



PIEŚŃ NOWOROCZNA - wiersz

W słoneczność my patrzym, w słoneczność tę Bożą,
Co przyszłych dni wschodem zabłyśnie na ziemi!
Skrzydłami się do niej zrywajmy orlemi,
A niech nas zaćmienia nie trwożą!

Od brzegów przeszłości odbijmy ochoczo,
Żegnając dni stare – kto pieśnią, kto łzami...
Błękity nad głową – a ziemie przed nami,
Choć burze się w koło trzepoczą. Hej! rozpiąć tam żagle!
Już brzeg stary znika,
Już cichym nas szeptem żegnają mogiły...
Do pracy! do pracy! wyćwiczmy dziś siły!
Cel wielki – to rozkaz sternika!

O gwiazdo ty drżąca, o gwiazdo zbłąkana,
Co rzucasz się nocą błyskami krwawymi,
Nie naszym ty wodzem! Nie słońcem tej ziemi,
Co czeka na wschód swój od rana! Na cichych my wodach
posnęli leniwie,
A muły nas brudne obeszły jak sidła...

Hej! w górą tam żagle!... hej! w górę tam skrzydła!
Do wioseł! do wioseł, kto żywie!

Nie zdradzim my hasła, jak nędzni korsarze,
Co chyłkiem czyhają na zdobycz nikczemną;
Przebędziem bez trwogi noc burzy, noc ciemną,
Aż słońce nam ziemię ukaże! Ach! wschodzi! ach idzie
srebrzystych pian wałem!
Już ściele się w przyszłość jaśniejsza nam droga!
Hej! w górę tam serca! niech duchów załoga
Porannym w świat zabrzmi hejnałem!

Maria Konopnicka (1842-1910)

Redakcja
R-
„Straż”